Cena numeru 12 groszy.

Nr. 139. Niedziela 22 czerwca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

POZYTYWIZM i NEGACJA.

Sosnowiec, 22 czerwca.

Obecnie, jak nigdy dotychczas, żyjemy w okresie intensywnej odbudowy gospodarstwa narodowego. Stworzono równowagę budżetową własnemi siłami, wyzwolono obieg pieniężny z anarchji inflacji wtedy, gdy nagół panował defetyzm. Znalazłszy punkt oparcia — pozytywna praca ekonomiczna d ą ż y do rozszerzenia swych dziedzin.

Przemówienie budżetowe premjera w sejmie można nazwać przemówieniem „bez polityki". Podczas o b r a d budżetowych mówcy prawicowi nie wkraczali na teren polityczny. Tę samą metodę stosowała ch. d., a za nią „Piast". Myśl polska, która odniosła w obecnej dobie znakomity sukces organizacji finansów publicznych, nadal z wytężeniem i owocnie pracuje.

Postawiono djagnozę, według której choroba naszego organizmu gospodarczego polega na „niewspółmierności cen i drożyźnie kredytu" gdyż, pomimo taniości produktów rolnych, mamy wysokie ceny żywności i wytworów przemysłu (mowa jest tu o „nożycach", czyli rozpięciu między cenami artykułów rolnych a przemysłowych), następnie na braku żywego, organicznego związku między skarbem i pieniądzem a życiem gospodarczem, wreszcie na braku programu gospodarczego.

Stało się rzeczą nieodzowną i naglą wyraźne ustalenie, co czynić wypada, by krajowi zapewnić jaknajwiększą produkcję, i co w tej mierze ma do zrobienia rząd, a co społeczeństwo, jaką wreszcie doniosłość posiadają poszczególne gałęzie wytwórczości, biorąc pod uwagę interes kraju. Istotnie plan naszej polityki ekonomicznej państwowej i społecznej winien być bezzwłocznie wypracowany.

Premjer Grabski w wywiadzie prasowym zaznaczył, że błędem jest po przyłączeniu Śląska nazywać Polskę krajem agrarnym. Jest ona rolniczo - przemysłową. Przewodniczący I-go kongresu rolniczego Fudakowski, żądając równouprawnienia dla rolnictwa — uznał konieczność harmonji pomiędzy rolnictwem i przemysłem w Polsce.

W dziedzinie ekonomicznej polityki państwowej można mieć nadzieję, że premjer Grabski dokona koniecznych i owocnych zmian, sejm, zgodnie z wyraźną opinją społeczeństwa, nada mu odnośne pełnomocnictwa dla ugruntowania zdobyczy sanacyjnych. W zakresie polityki ekonomicznej, zależnej od społeczeństwa, jego inicjatywy, mocy i twórczości— mamy dopiero do zanotowania działalność sfer rolniczych, której wyrazem był głośny kongres rolniczy w Warszawie.

Na tle tych gigantycznych pozytywnych wysiłków, wymagających spokoju socjalnego — wyprawiają się djabelskie harce pod batutą „p. p. s." i „wyzwolenia". Krocząc po drodze zamętu z dn. 18 b. m. stronnictwa te, łącznie z dąbszczykami i związkiem chłopskim wnieśli interpelację w sprawie „niewłaściwego zachowania się władz prokuratorskich i sądowych w czasie prowadzenia procesu o zajścia listopadowe".

Błotem obrzucają przewodniczącego sądu, zapominają, że podczas przewodu sądowego, nikt nad sędzią władzy nie posiada, i jest on przedstawicielem suwerenności państwa. O tych podstawach naszej konstytucji, o niezależności sędziowskiej — dobrze wie Lieberman i jego adherenci. Ale Lieberman jest takim adwokatem, który, aby klijentów obronić, węgły gmachu sądowego podpala.

Po zamachu na konstytucję w listopadzie r. ub., po rzezi ułanów na ulicach Krakowa — p. p. s. w dobie ugruntowania sanacji—przed się wzięło nowy zamach na konstytucję z dnia 17 marca. To nie jest walka z ustrojem ekonomicznym, jest to zamach na obowiązujący ustrój polityczny w Polsce.

W p. p. s. dokonały się zasadnicze przemiany: wyznawcy metod Spartakusa, zwolennicy czynu rewolucyjnego, obrońcy i spólnicy rzezi ulicznych, wystąpień z bronią w ręku — wzięli tam górę.

Związki zawodowe, a interesy społeczeństwa.

Sosnowiec, 22 czerwca.

Historja rozwoju polskich związków zawodowych pracowników fizycznych w okresie wojennym i powojennym, stwierdza, że udział tych związków w wysiłkach społeczeństwa ku wydostaniu się z chaosu gospodarczego — ze szponów drożyzny, był raczej ujemny — szkodliwy.

Prawie wyłącznem hasłem tych związków zawodowych była obrona interesów ludzi zrzeszonych w związkach, natomiast interesy społeczeństwa, jako całości, z której byt swój czerpią owe związki — nie wchodziły tu w rachubę, albo co najwyżej były stawiane gdzieś na szarym końcu.

Związki zawodowe — nie chcemy operować tu terminami bliższemi — wysunęły żądania zabezpieczenia bytu swym członkom, zaspakajania ich wszelkich potrzeb, a w związku z tem, żądania stałych podwyżek płacy, które nie zawsze były współmierne z ogólnym wzrostem drożyzny, a zawsze były niewspółmierne z uposażeniem ludzi innych kategorji społecznych, którzy jednak musieli płacić czy za chleb, czy za buty, czy za ubranie tyle, ile dyktowali pracownicy związkowi.

Takie bezwzględne stawianie żądań pracowniczych z jednej strony powoli zabijało swobodną konkurencję pracy, wprowadzając na jej miejsce działanie niejako terorystyczne — przymus, z drugiej zaś przyczyniało się do ogólnego szybkiego wzrostu drożyzny.

Całe mnóstwo konsumentów niezrzeszonych było bezsilne i bezradne wobec żądań i stanowisk despotycznych związków zawodowych i oddawało ostatki nikłych zarobków, aby się utrzymać, aby swoim kosztem zaspokoić żądania związkowców, zmierzające do utrzymania ich bytu na poziomie względnego dostatku.

Może to w tem właśnie zjawisku tkwi przyczyna niezaprzeczonego ubóstwa nowego, licznego proletarjatu pracy umysłowej i względnego dobrobytu stowarzyszonych pracowników fizycznych, narzucających społeczeństwu swe bezwzględne żądania i posiadających w swem ręku środki przymusu w formie strajku.

Istnieją wprawdzie związki zawodowe pracowników umysłowych, ale w nich panuje lepsze zrozumienie interesów własnych na tle interesów społeczeństwa, a zatem i uczciwszy stosunek do niego. Związki te cechuje umiarkowanie żądań wobec ciężarów państwa, powstrzymywanie się od strajków, ofiarne pomaganie państwu i społeczeństwu.

Polityka związków zawodowych pracowników fizycznych da się zatem krótko ująć, jako przesadna, jednostronna obrona interesów własnych, egoistycznych, z drugiej zaś strony, jako prawie zupełne lekceważenie, a przynajmniej niedocenianie interesów olbrzymiej reszty, interesów całego społeczeństwa.

Do niedawna przecież było tak, że tylko związki zawodowe tworzyły sobie jakby przywilej możliwej egzystencji, natomiast olbrzymia część społeczeństwa jęczała bezradnie pod obuchem chaosu gospodarczego, pod zbyt ciężkiem brzemieniem drożyzny.

Tego rodzaju charakter i taka polityka związków zawodowych groziła smutnemi konsekwencjami.

Chyba każdy myślący i sprawiedliwy przyzna, że obrona interesów pewnej warstwy społecznej, kosztem interesów warstw pozostałych, nie może być uznana za czynnik twórczy, za czynnik równowagi społecznej i dobrobytu ogólnego.

Na szczęście impuls naszego młodego życia społecznego zaczął powoli robić szczerby w doktrynerstwie i krótkowidztwie związków zawodowych.

Gdzieniegdzie już zaczyna się wyczuwać zrozumienie, że interesy pracowników są uzależnione od interesów przedsiębiorstw, że interesy jednostek są zależne od interesów i dobrobytu całości społeczeństwa.

Oczywiście, nikt nie chce zwalczać samej idei zrzeszania, ale każdy przyzna, że zrzeszanie to nie może przeciwstawiać się interesom całości.

Zrozumienia tego znajdujemy coraz liczniejsze dowody. W ten sposób życie znowu stwierdza błędy polityki sfer lewicowych — i to na gruncie czysto praktycznym.

Usunięcie tych błędów jest warunkiem celowości i pożyteczności związków, które obok interesów własnych w większym stopniu muszą uwzględnić interesy ogółu.

List z Górnego Śląska.

Przesilenie gospodarcze bliskie katastrofy. — Zarządzenia rządu: obstalunki dla hut, zapomogi i praca dla bezrobotnych. — Usunięcie teatru niemieckiego z Katowic. — 100 miljardów mkp. na „dar narodowy 3 maja“.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 18 czerwca.

Położenie gospodarcze na Śląsku polskim powoli przybiera rozmiary katastrofy. Ograniczono produkcję lub nieomal całkiem unieruchomiono kilka największych hut, jak połączone huty „Laury“ i „Królewska“, huta „Pokoju“ i inne, gdzie liczbę robotników zredukowano do połowy ze względu na brak zamówień, dla braku gotówki i t. p. Liczba bezrobotnych w obwodzie przemysłowym wynosi obecnie około 20,000, a niezadługo obejmować będzie do 40,000, czyli blisko tyleż żywicieli rodzin!

Widmo nędzy zawisło nad dziesiątkami tysięcy biednych egzystencji, jeśli rząd nie przyjdzie im z wydatną pomocą lub nie wpłynie na to, aby huty nadal utrzymane zostały w pełnym ruchu.

I zdaje się, że rząd bardzo poważnie nad tem się zastanawia i poczynił już pierwsze kroki w tym kierunku. Ministerjum kolei zamówiło w wymienionych hutach z krótkim terminem dostawy 18 tysięcy tonn szyn kolejowych i jako zaliczkę wypłaciło zaraz połowę należności, tak, że te oddziały hut, w których wyrabia się szyny, nie mogą się już wymawiać brakiem zamówień lub gotówki.

Gminom śląskim zaś rząd przyznał znaczne kredyty na budowę gmachów publicznych, naprawę dróg i t. p., aby umożliwić zatrudnienie licznych bezrobotnych. Niezależnie od tego gminy same rozpoczęły akcję na rzecz bezrobotnych i potrzebujących wsparcia przez wybranie komitetów miejscowych, które obok „czerwonego krzyża“ zbierają datki w pieniądzach i naturaljach, tak, iż można mieć nadzieję, że przesilenie nie pozostawi po sobie bolesnych śladów.

* * *

Niemcy, jak wiadomo, słyną ze swej „lojalności“, ze swej „wierności“ w spełnianiu danych przyrzeczeń lub zawartych umów. Jak ta ich „lojalność“ wygląda, miałem już sposobność pisać kilkakrotnie. Tym razem znowu mały przykład: Związek „heimattreuerów“ śląskich, czyli związek górnoślązaków, popierany przez rząd niemiecki i pruski, a mający na celu „ratowanie Śląska dla Niemiec“, na tegorocznym swym zjeździe w Radeberg pod Dreznem uchwalił następującą rezolucję: „Zjazd górnoślązaków w Radeberg ponawia swój ślub, że nie uznaje haniebnego wyroku ligi narodów i walczyć będzie dalej, aby oderwaną część śląskiej ojczyzny połączyć z Rzeszą niemiecką. Braci i siostry poza granicą wzywa do wytrwania w wierności“.

Zaznaczyć wypada, że z ramienia rządu pruskiego na zjeździe obecnym był zastępca naczelnego prezesa prowincji śląskiej, radca rządowy dr. Weigel z Opola.

* * *

Tegoroczny sezon teatru polskiego w Katowicach zbliża się ku końcowi. Teatr niemiecki dawno już się rozjechał. W tym czasie teatr polski wystawił kilka nowych dobrych sztuk; występowała też na scenie teatru katowickiego opera warszawska. Gmach teatru miejskiego w przyszłym sezonie należeć będzie wyłącznie do teatru polskiego, a niemcy, o ile zechcą utrzymywać własny teatr, będą sobie musieli szukać osobnej sceny.

Zbiórka na dar narodowy 3 go maja, urządzona na Śląsku znowu wykazała patrjotyzm i ofiarność ludu śląskiego. W miastach, jak Katowice, Król. Huta, Mikołów, Tarn. Góry i in. zebrano sumy od 10 do 20 miljardów, — razem około 100 miljardów mkp. w całem województwie śląskiem.

Zapomnieć na należy przytem, że dzieje się to w czasach przesilenia gospodarczego i w czasach, gdy urządza się liczne, równie owocne zbiórki na cele kulturalne, oświatowe, dla bezrobotnych, na fundusz wakacyjny dla dzieci, na budowę kościoła katedralnego w Katowicach i t. p.

Aleksy Pająk.

Cofnięcie zakazu niemieckiego. Donosiliśmy przed kilku dniami, że rząd niemiecki przez komisarza węglowego na rzeszę niemiecką wydał zakaz dowozu ze Śląska polskiego więcej, niż 500,000 tonn węgla miesięcznie. Jedna z firm, eksportujących węgiel do Niemiec, obecnie otrzymała od komisarza węglowego Schmidta telegram następującej treści: „Rozporządzeniem z dn. 7 czerwca 1924 r. zapowiedziane ograniczenie dowozu węgla ze Śląska wschodniego (!) znosi się. Komisarz węglowy rzeszy — Schmidt“.

Cofnięcie zarządzenia niemieckiego jest niewątpliwie rezultatem kroków rządu polskiego w tym kierunku.

Zwrócić należy również uwagę na charakterystyczną nazwę, którą niemcy ochrzcili Śląsk polski.

Przesilenie w przemyśle hutniczym. Po hutach Laury, Królewskiej i Pokoju obecnie także huta Baildona pod Katowicami przechodzi ciężki kryzys. Zarząd huty zapowiedział robotnikom zamknięcie huty, jeśli robotnicy nie zgodzą się na zasadnicze zmiany metod pracy. M. in. żąda zarząd huty przedłużenia czasu pracy z 8 na 12 godz. dziennie i to tak, że poza normalnym 8-godzinnym dniem roboczym robotnicy mają pracować jeszcze przez 4 godziny, jako taryfowe nadgodziny.

Założenie politechniki na Śląsku. W piątek otwarto w Katowicach zjazd inżynierów i techników polskich. Kongres zajmował się m. in. także projektem założenia politechniki w województwie śląskiem.

Budowa gmachu wojewódzkiego raźno postępuje naprzód, choć zapewne upłyną ze dwa lata, zanim gmach będzie mógł być oddany do użytku. Wykonane już prace ziemne dają pojęcie o wielkich rozmiarach przyszłego gmachu. Pod fundament wykopano rowy, częściowo do 2 metrów głębokie. Prace w tej głębokości trafiają na trudności, gdyż ziemia w tych miejscach jest kamienna (piaskowcein). Liczne małe lokomotywy wykopaną ziemię zwożą do okolicznych dołów i wklęsłości, przez co uzyska się z czasem nowe place budowlane. Na miejsce zwieziono już ogromne masy materjału budowlanego, cegieł, wapna, kamieni i drzewa. Gmach wojewódzki powstanie, jak wiadomo, w południowej części Katowic, w „dzielnicy willi“, gdzie wzniesiony będzie także kościół katedralny.

Burza w Katowicach. Nad Katowicami i okolicą przeszła w sobotę między godz. 1 a 2 popoł. gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem. Burza, jak słychać, wyrządziła rolnikom wielkie szkody. Straż pożarna miała wiele do czynienia, gdyż woda zalała liczne piwnice. W pewnym momencie zgasły w mieście wszystkie światła elektryczne, jak słychać wskutek uderzenia pioruna w główny przewodnik elektryczny.

Kradzież w niem. związku metalowców. Do biur niemieckiego związku metalowców w Katowicach włamali się w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje, którzy zrabowali kilka miljardów mkp.

Wieści ważne.

— Prezes rady ministrów zamierza poświęcić nadchodzące lato pracom we wszystkich dziedzinach życia politycznego i w początku jesieni pragnie wygłosić w sejmie obszerne ekspose polityczne, któreby zadość uczyniło w jak najszerszym zakresie wyrażonym z różnych stron życzeniom skonkretyzowania programu politycznego rządu.

— Dyrekcja monopolu tytuniowego wysyła w ciągu bieżącego miesiąca specjalne komisje do poszczególnych miejscowości, w których znajdują się większe prywatne fabryki tytuniowe. Komisje te przystąpią do oszacowania objektów fabrycznych i ewentualnie ich zakupienia. Równocześnie dokonywane będą oględziny maszyn w tych fabrykach, które w myśl obowiązującej ustawy o monopolu tytuniowym mają być wykupione.

— Odbyło się posiedzenie komisji sejmowej wyznaczonej dla zbadania tajnych organizacji w państwie. Rozpatrywano sprawę tajnej organizacji wojskowej, tak zw. „Strażnicy“.

— W czwartek w Paryżu o godzinie 10 w teatrze Saint Elisee odbył się wielki koncert Paderewskiego. Artysta grał na bis 7 razy. Nie było końca owacjom na cześć Paderewskiego i Polski.

— Wyższy trubunał Białorusi sowieckiej ogłosił wyrok w głośnej sprawie antysowieckiej organizacji szpiegowskiej, która — wedle twierdzenia aktu oskarżenia — rzekomo miała być na usługach sztabu polskiego.

Skazano 7 podsądnych na karę śmierci, bez zastosowania amnestji, dwóch małoletnich skazano na dożywotnie więzienie, a resztę na długoterminowe więzienie.

Równocześnie gubernjalny trybunał w Winnicy skazał na rozstrzelanie niejakiego Riguleńkę za przeprowadzenie pracy szpiegowskiej na polecenie defenzywy polskiej.

— W kołach faszystów istnieje zdecydowana wola przeciwstawienia się z energją nietylko samowoli poszczególnych członków, naruszających morale i organizacyjne podstawy partji, ale również przeciwko wszelkim próbom opozycji wyzyskania sprawy Matteottiego przeciwko rządowi. Z dniem wczorajszym przestał wychodzić „Corriere Italiano“, którego redaktor Filipelli został aresztowany pod zarzutem udziału w morderstwie.

— Izba francuska uchwala wniosek, wyrażający rządowi votum zaufania 313 głosami przeciw 234.

W czasie obliczania głosów wybucha bójka między socjalistami i komunistami.

— Odnośnie do nawiązania stosunków Francji z sowietami „Matin“ dowiaduje się, że Herriot porozumie się w tej sprawie z kołami obywateli francuskich, zainteresowanych w Rosji. Co do politycznego zbliżenia się do Rosji, to Herriot przedtem porozumie się z rządem waszyngtońskim, ponieważ w ostatnich latach St. Zjednoczone i Francja uprawiają wobec Rosji sowieckiej analogiczną politykę.

— Anglja zerwała stosunki dyplomatyczne z Meksykiem. Ochronę obywateli angielskich w Meksyku objęły poselstwa St. Zjednoczonych i Chili.

— Donoszą z Białogrodu, że położenie wewnętrzne w kraju jest tego rodzaju, że należy liczyć się z niespodziankami. Z różnych części kraju donoszą o napadach na posłów opozycyjnych. Dwóch posłów partji chłopskiej zostało ciężko pokaleczonych. Do portu Antivari przybyły dwa torpedowce francuskie.

— W piątek wyjechał z Paryża do Warszawy nowy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce Alfred Pearson, który do Warszawy przybędzie w niedzielę.

Rumunja a sowiety.

Bukareszt, 21 czerwca.

Odpowiadając na interpelację dr. Lupu w sprawie polityki rządowej w stosunku do sowietów Bratiano i Duca zaznaczyli, że Rumunja przed innemi mocarstwami manifestowała nieustannie pragnienie i podjęcia normalnych stosunków z Rosją sowiecką, przyczem, naturalnie to podjęcie normalnych stosunków było uzależnione od uznania przez Rosję niezaprzeczonych praw Rumunji do Besarabji. Prezes rady ministrów oraz minister spraw zagranicznych podkreśli raz jeszcze charakter wybitnie pokojowy polityki rumuńskiej.

Opozycja zgłosiła wniosek w sprawie potępienia polityki rządu, który jednakże został odrzucony 126 głosami przeciwko 35.

List pos. Daszyńskiego do hr. Aerenthala.

Jak brzydką rolę odgrywali za czasów rządów zaborczych nasi „polscy“ socjaliści uwidocznia najlepiej poniższy dokument. Jest to list przywódcy socjalistycznego Ignacego Daszyńskiego do hr. Aerenthala, ministra spraw zagranicznych Austrji.

„Ekscelencjo“!

Wiedeń, 4. III. 1909.

Mam zaszczyt przedłożyć jego Ekscelencji projekt autonomicznego zastosowania reformy szkolnej na obszarze Wielkiego Księstwa Krakowskiego i królestwa Lodomerji. Wedle zawartych w nim uwag, zechce ekscelencja przedłożyć Najjaśniejszemu Panu swe wnioski dotyczące częściowego uciszenia niezadowolenia k ó ł zbytnio polsko się czujących, któreby chciały wykorzystując łaskę Tronu, wywalczać coraz to nowe przywileje narodowościowe, mogące się fatalnie odbić, mojem zdaniem na przywiązaniu i uczuciu wiernopoddańczem dla Monarchji i jej panującego. Ośmielam się przy tem zwrócić uwagę Jego Eksc. na niebezpiecznie żywą, ruchliwą agitację p. Grabskiego ze Lwowa, który, w swym organie „Słowo Polskie“ zezuje widocznie w stronę Moskwy i roznieca niebezpieczne p r ą d y wśród narodu polskiego. Byłoby rzeczą prokuratorji wglądnąć w istotę postępowania wymienionego i nałożyć mu odpowiedonie cugle(..) choćby przez odebranie debitu dziennikarskiego. Sprawy te pozostawiam do zupełnej decyzji J. E. poczuwając się jedynie do obowiązku zwrócenia uwagi na fakta zagrażające rozwojowi i spokojowi, jakie winny w całej Monarchji panować.

I. Daszyński.

Do listu tego nic już dodawać nie trzeba. Jest on tak obydny w swej treści, wiernopoddańczy aż do zaprzaństwa i podły, że sam mówi za siebie.

„Rozwój Łódzki“

W obozie żydowskim.

W wielu miastach Rzeczypospolitej odbyły się świeżo wybory do gmin żydowskich. Jeśli się weźmie p o d uwagę, iż do urny wyborczej poszli najbardziej uświadomieni i czynni, jeśli się uwzględni dużą zaciekłość walki partyjnej, możemy uznać rezultaty wyborów za bardzo charakterystyczne dla żydowskich stosunków politycznych. Wynik wyborów daje niewątpliwe pojęcie o sile poszczególnych stronnictw wśród żydów i o kierunku dążeń współczesnego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Uderza przedewszystkiem całkowita klęska t. zw. asymilatorów, t. j. „polaków mojżeszowego wyznania“.

Jeśli w i ę c jeszcze w jakich „postępowych“ mózgach polskich kołacze się idea asymilizacji, to rezultat w y b o r ó w żydowskich druzgocze tę ideę na drobne kawałeczki.

Najważniejszą ilość głosów skupiły i najpoważniejszą liczbę mandatów zyskały listy sjonistyczno-narodowe, najbardziej zaciekłe w stosunku do Polski, które zamierzają z gminy uczynić teren w a l k i politycznej o przywileje narodowościowe dla żydów w Polsce.

Zwycięstwo narodowców żydowskich jest zwycięstwem tej nieprzejednanej większości żydowskiej, która pomagała okupantom w ujarzmianiu naszego kraju, później — wyrządziła nam wielkie szkody w okresie traktatu wersalskiego, narzuciła Polsce traktat o mniejszościach, groziła zuchwale utratą Wilna i Lwowa, bojkotowała bank polski i dzisiaj jeszcze szkodzi państwu polskiemu, gdzie tylko może.

Poważna ilość mandatów przypadła w udziale socjal.-komunistycznemu bundowi. Okazuje się, iż żydzi nie tylko zasilają swemi mózgami polskie partje socjalistyczne i komunistyczne, ale i sami posiadają silną grupę socjal-komunistyczną, na którą na-

sze partje rozkładowe zawsze w potrzebie liczyć mogą.

Średnia ilość mandatów dostanie się konserwatywno-klerykalnej agudzie, pozostającej p o d wpływami rabinów. Jest to grupa bodajże najmniej wojownicza i zaciekła w stosunku do Polski a najbardziej umiarkowana i trzeźwa.

Przy wyborze jednak grupa ta dostała znikomą ilość mandatów, zwyciężyła zaś t y l k o w nielicznych województwach.

Ogólny wynik wyborów streścić się da w następującym zdaniu: żydzi w ciągu swej historji wszystko zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

Sprawa płac w drukarniach.

Sosnowiec, 22 czerwca.

Drukarstwo polskie przeżywa obecnie przełomowy okres. Koszta jakiegokolwiek wydawnictwa są tak wielkie, że nie wytrzymują kalkulacji życiowej, nie zawsze zgodnej z teorjami i pobożnemi życzeniami. Faktem jest, że druk książek w Polsce jest tak kosztowny, że książka staje się przedmiotem luksusowym, dostępnym tylko dla zamożnych ludzi. Tem samem rozchodzi się w niewielkich ilościach i przestaje się opłacać. To samo da się powiedzieć o czasopismach, które przed wojną kosztowały 1—3kop. gdy dziś kosztują 15—20 groszy, to jest 5,5 do 7,5 kopiejki. Roboty drobne wypadają w tym samym stosunku. To też w konsekwencji mamy zanik książek, upadek prasy, kompletny zastój w drukarniach. Te ostatnie redukują personel, lub pracują po pół dnia.

A tymczasem statystyka zarobków zecerskich wykazuje, że gdy w Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskiem zecer zarabia 85 złotych tygodniowo, we Lwowie 58, w Krakowie 57, w Poznaniu 40, w Łodzi 32, to w Berlinie 38,85 (45,70 proc. cen w Warszawie), w Paryżu 32 (37,64 proc. cen w Warszawie).

To też właściciele zakładów drukarskich w Warszawie, chcąc raz wyjść z błędnego koła, postanowili w dniu 20 czerwca wymówić obowiązującą do dnia 4 lipca umowę z pracownikami drukarskimi i zawrzeć ją na zupełnie nowych warunkach.

Jako postulat wysunięto:

minimum pracownika wykwalifikowanego na zł. 43.88 tygodniowo, to zwaloryzowana płaca przedwojenna;

wprowadzenie kategorji płac na wzór krakowski, lub poznański.

Takie same warunki pracy zaproponowali właściciele drukarni w Zagłębiu na zebraniu, które się odbyło w Sosnowcu u inspektora pracy w dn. 20 b.m. Delegaci związku pracowników drukarskich na uczynioną im propozycję nie dali odpowiedzi, tłumacząc się brakiem informacji o stanowisku pracowników drukarskich w Warszawie, wobec czego pertraktacje zawieszono, postanowiono jednak wypowiedzieć wszystkim pracownikom pracę w dn. 21 b.m., by mieć ręce wolne, gdyby pracujący nie zgodzili się na nowe warunki pracy.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 Niedziela.	Dziś Paulina. Jutro Zenona. Wsch. słońca 3.20 Zach. „ 7.49

W sprawie podań do władz i urzędów. Województwo kieleckie wydało okólnik, w którym zwraca uwagę na fakt, że znaczna ilość podań do władz pozostaje bez odpowiedzi, lub też odpowiedź opóźnia się, ponieważ petenci nie podają dokładnych swoich adresów. Nie wystarcza podać np. tylko gminę, czy wieś, lecz trzeba dokładnie zaznaczyć gdzie się znajduje najbliższy urząd pocztowy, w miastach trzeba podać numer domu i ulicę.

Wiec związku lud.-narod. w Kromołowie. W poniedziałek ubiegły odbył się w Kromołowie (źródło Warty) bardzo liczny wiec na placu przed kościołem pod przewodnictwem p. Kopcia prezesa miejscowego koła zw. l. n. Po przemówieniu posła d-ra Falkowskiego o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej zgłoszono szereg zapytań i, po następnej odpowiedzi referenta, uchwalono jednomyślnie zaufanie pełne klubowi związku lud.-narod. i posłowi Falkowskiemu, a także postanowiono głosować przy wyborach do rady pow. kasy chorych na listę nr. 4.

Liceum S. Podkajowej kończy rok szkolny dzisiaj. W kościółku kolejowym o g. 10 zostanie odprawiona msza święta. Po nabożeństwie odbędzie się w szkole rozdanie świadectw z ukończenia liceum następującym wychowankom: 1) Cegielskiej Sabinie, 2) Lallównie Hannie, 3) Piotrowskiej K a z i m i e r z e, 4) Spornej Irenie, 5) Skalskiej Marji i 6) Śmielewskiej Marji.

O jarmarki w Sosnowcu. Tyle razy podnoszona przez nas sprawa zaprowadzenia jarmarków w Sosnowcu nie może się doczekać rozwiązania. Jeżeli kto chce w Sosnowcu kupić, lub sprzedać prosię, kozę, krowę i t.p. musi się udać na jarmark do Będzina, lub do Dąbrowy. Brak stałych targów powoduje też drożyznę artykułów żywnościowych, które zmuszeni jesteśmy nabywać od przekupek z drugiej, a nawet z t r z e c i e j ręki, włościanie bowiem z produktami wiejskiemi do Sosnowca nie przyjeżdżają.

Sprawa ta obchodzi żywo ogół konsumentów, ale jeszcze w wyższym stopniu powinnaby zainteresować nasze kupiectwo, które z napływu przyjezdnych ciągnęło by niemałe zyski. Podobno zarząd miasta nie może załatwić sprawy targów dla braku miejsca. Na to odpowiemy, że skoro znaleziono place na boiska, to tembardziej należałoby wytężyć starania, by znaleźć plac na targi.

Zauważyć należy, iż kwestja taka nie da się zapewne załatwić na kolanie i będzie wymagała sporo czasu. Dość powiedzieć, że sprawa przywrócenia targów w Modrzejowie, które znieśli okupanci, ciągnie się już dwa lata i dotąd nie została załatwiona.

Dodatkowe komisje przeglądowe roczników 1903, 1902, 1901 i 1900 r. odbywać się będą w każdy wtorek przy p. k. u. w Sosnowcu. Co piątek zaś każdego tygodnia w tymże p.k.u. odbywać się będą dodatkowe komisje wszystkich mężczyzn, którzy nie posiadają jeszcze dokumentów wojskowych, z zaświadczeniami o zarejestrowaniu ich w pomienionym urzędzie.

Walka z alkoholizmem. W dniu 26 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się w urzędzie starostwa będzińskiego posiedzenie komisji powiatowej do walki z alkoholizmem.

Wyzwoliny. W dn. 4 czerwca wyzwoleni zostali na czeladników następujący uczniowie rzeźniczy: Józef Czapla, Józef Wroński, Stanisław Kułaga, Antoni Górecki i Zygmunt Krupa. W poczet mistrzów rzeźniczych przyjęci zostali w tymże dniu pp. Wiktor Nowakowski i Stanisław Piasecki.

Z drobnego przemysłu. Urząd wojewódzki w Kielcach pozwolił uruchomić w Sosnowcu przy ul. Piaskowej nr. 4 odlewnię wyrobów bronzowych pp. Julianowi i Tomaszowi Gałkom.

Ze szkół. W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie roku szkolnego w szkole dokształcającej miejskiej w Sosnowcu. W uroczystym tym akcie wezmą udział wszystkie cechy ze sztandarami. Akt rozpocznie się mszą św. o godz. 9-ej rano, poczem wszyscy udadzą się do szkoły technicznej, gdzie nastąpi rozdanie świadectw.

— Dziś o godz.11-ej przed południem odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego i otwarcie wystawy prac uczniów szkoły technicznej państwowej w Sosnowcu.

Poświęcenie sztandarów. W dniu 29 b.m. odbędzie się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandarów cechu ślusarzy i murarzy. Uroczystość rozpocznie się zbiórką w sali „Trocadero“ o godzinie 8 i pół rano, skąd członkowie obu cechów wraz z gośćmi udadzą się na mszę św., poczem powrócą do „Trocadero“, gdzie odbędzie się podpisanie aktu chrztu, wbijanie gwoździ, a po wysłuchaniu aktualnych referatów — ogólna fotografja i śniadanie.

Nawałnica. Wczoraj już od południa zaczęły się gromadzić nad Zagłębiem chmury, a niezwykle parne i duszne powietrze kazało się domyślać nadejścia burzy. Jakoż około godzinie 1 i pół po południu zaczął padać deszcz drobny, który powoli zamienił się w ulewę. Raz po raz rozlegały się grzmoty, a błyski piorunów przecinały firmament we wszystkich kierunkach. Na wielu ulicach Sosnowca potworzyły się jeziora ku uciesze dziatwy, która, gdy deszcz przestał padać, brodziła w wodzie po kolana.

Echo Zagłębia. Nadesłano nam pierwsze trzy numery tygodnika p. t. „Echo Zagłębia“, wydawanego przez zarząd okręgowy demokracji chrześcijańskiej pod redakcją p. Antoniego Kiniora. Tygodnik redagowany jest żywo i przystępnie. Cena numeru gr. 10.

Choroby zakaźne. Od dnia 8 do 14 bm. stan chorób zakaźnych w powiecie będzińskim był następujący: w Będzinie stwierdzono tyfus brzuszny u 3-ch osób, gruźlicę również u trzech osób; w Sosnowcu na tyfus brzuszny 1 osoba, na gruźlicę 3 osoby, na zapalenie mózgu 1 osoba; w Zawierciu gruźlicę stwierdzono u 2 osób; w Niwce na ospę naturalną zachorowała jedna osoba, na płonicę 1 osoba; w Strzemieszycach tyfus brzuszny stwierdzono u 1 osoby; w Żychcicach na płonicę zachorowała 1 osoba.

Mieszkań w tym okresie odkażono 8.

Wycieczka. W dniu wczorajszym przybyła do Zagłębia na wycieczkę szkoła sztabu generalnego, wyższa szkoła wojskowa i wydział intendentury. Ogółem przybyło sto kilkadziesiąt osób, w towarzystwie kilkunastu instruktorów francuskich.

Po zwiedzeniu kilku zakładów przemysłowych, wycieczka wieczorem wyjechała w dalszą drogę.

Samobójstwo. Zamieszkały przy ul. Baraki w Dąbrowie 53-letni K. Woźniak, będąc w stanie nietrzeźwym, udał się w nocy do ogródka przy ul. Redenowskiej, gdzie powiesił się na kalesonach.

Kiedy zamach spostrzeżono, ratunek był już bezcelowy.

Czelność bolszewicka. Chociaż emisarjusz bolszewicki, Łańcucki, już kilkakrotnie uciekał z wieców w Zagłębiu, gdzie robotnicy chcieli mu urządzić czułe przyjęcie, próbuje on w dalszym ciągu szczęścia i dziś o godz. 3 po poł. ma wystąpić na rynku w Dąbrowie. Zaciekły komunista, jak zwykle, będzie usiłował zebranych podburzyć do ekscesów, może jednak tym razem wystąpienie jego sprowadzi skutek odwrotny.

Z robót miejskich. Budowa nowej drogi na ul. kr. Jadwigi w Dąbrowie, postępuje i bruk ulicy doprowadzono już do bramy kop. Reden. Nowa ulica przedstawia się okazale i po usunięciu gwałtownego zakrętu obok szkoły, otrzymamy szeroką i prostą arterję komunikacyjną,

Również budowa ul. Redenowskiej posuwa się szybko, w niedługim zaś czasie magistrat rozpocznie budowę nowej ulicy Piłsudskiego, która idąc równolegle z ul. kr. Jadwigi, połączy wszyst-

kie ślepe dotychczas ulice na Redenie.

Masowy wyjazd. Od kilku dni rozpoczął się w Zagłębiu masowy wyjazd robotników do Francji. Emigrują przeważnie górnicy, którzy z niektórych kopalni naszych wychodzą masowo.

Zjawisko to odbije się ujemnie na naszem górnictwie, wyjeżdżają bowiem nie bezrobotni, lecz najlepsze siły, które, niezadowolone z obecnych warunków, szukają poprawy na obczyźnie. Jak donoszą robotnicy, po Zagłębiu kręcą się podobno jacyś agenci, namawiający robotników do wyjazdu, to też władze winny zwrócić na osobników tych baczną uwagę.

Czyżby poprawa? Dotychczas większość kopalni dużych pracuje 5, a nawet tylko 4 dni w tygodniu, obecnie zaś niektóre kopalnie wprowadzają pełny tydzień roboczy. Natomiast w innych gałęziach przemysłu zastój trwa dalej. W tym tygodniu np. zarejestrowano jeszcze sporą ilość robotników do redukcji. Ogółem ilość bezrobotnych w Zagłębiu dochodzi do 23 tysięcy.

Nowy sposób. Ponieważ nadzór nad rozpowszechnianiem wszelkiego rodzaju odezw, zwłaszcza nielegalnych, jest dość ścisły, na czem najgorzej wychodzili komuniści, gdyż każdy niemal transport wpadał w ręce władz, chwycili się oni innego sposobu. Oto agitatorzy przemycają bibułę do robót podziemnych na kopalniach i tam dopiero odbywa się kolportaż.

Na nowy ten, przyznać trzeba dość dowcipny sposób, narazie władze nasze nie mają środka zapobiegawczego.

Z teatru.

Niedziela. Dziś wieczorem występ znakomitego artysty Karola Adwentowicza w sztuce L. Andrejewa „Myśl". Sztuka ta po raz pierwszy weszła niedawno do repertuaru teatru polskiego. P. Adwentowicz gra w zespole artystów teatrów warszawskich.

Sprzedaż biletów *w wieczorowej kasie, w gmachu teatru, przez cały dzień.*

Zwalczanie... kichania.

Wyszło już z mody składanie życzenia kichającym: „na zdrowie!" i zakatarzony może się swobodnie, bez zwrócenia uwagi, wykichać. Ale lekarz paryski dr. Paweł Farez uważa kichanie nietylko za rzecz zupełnie nieestetyczną, ale i niehygieniczną, gdyż każde kichnięcie rozpyla miljony zarazków kataralnych. Chcąc temu zapobiec, wydał wspomniany lekarz broszurę, w której podaje sposoby powstrzymania kichania. Nie wszystkie dadzą się zastosować w większem gronie osób, ale są i takie sprytne sztuczki zapobiegawcze, których użyć można niespostrzeżenie.

Do nich należy potarcie podbródka, przyciśnięcie silnie palcem górnej wargi, wyciągnięcie szyi, naciśnięcie powieki. Do sposobów „nietowarzyskich" zaliczyć trzeba pocieranie stopy, koniecznem jest bowiem wówczas zdjęcie obuwia, albo nadęcie silnie policzków i nagłe wysapnięcie powietrza przez nos. Broszurka doktora Fareza jest rozchwytywana, przypuszczać należy, że głośne kichanie stanie się wkrótce nieestetycznem wykroczeniem przeciw przykazaniom „savoir vivru".

Z kraju.

Drohobycz. Swiat nafciarski tut. ma znów wielką sensację. Tiem jej wielkie oszustwo, jakiego na szkodę firmy „międzymiastowe gazociągi" dopuścił się wiedeński żyd, niejaki dr. Gustaw Kreisler, dyrektor tut. rafinerji „dr. Bacher-Holzmann".

Oszustwo to zaznaczyło się w tem, że od jesieni r. 1923 do ostatnich niemal dni maja b. r. dyrektor Kreisler, albo osobiście, albo też za pośrednictwem swych zaufanych podwładnych — w wymienionej rafinerji, opalanej gazem ziemnym, przesuwał wstecz wskazówki na odnośnym gazomierzu, wykazując w ten sposób o połowę mniejszą pojemność wypalonego gazu, niż w rzeczywistości.

Praktyki te oszukańcze przerwała policja, która wpadłszy na ich trop, osadziła dyrektora Kreislera w kryminale, przekazując sprawę sądowi.

Obliczenia fachowców wykazują, że firma „międzymiastowe gazociągi" wskutek owego oszustwa poniosła szkodę idącą w dziesiątki tysięcy złotych.

Ubolewania godnym jest fakt, że mnóstwo znanych ryb naftowych, dowiedziawszy się o aresztowaniu wspomnianego oszusta i złodzieja, nie wahało się interwenjować u władz na rzecz wypuszczenia tego żydowskiego luminarza tut. firmamentu nafciarskiego na wolność.

Lwów. Z Jaworowa donoszą, że we czwartek nawiedziła okolice tej miejscowości straszna burza połączona z oberwaniem się chmury gradowej. Zasiewy zniszczone na przestrzeni kilku tysięcy morgów. Szalejąca przez kilka godzin straszliwa burza zniszczyła szereg budynków, między innemi miejscową elektrownię, pozbawiając Jaworów światła. Prócz tego uszkodzony jest dach kościelny, narodny dom ruski i budynek szkoły przemysłu drzewnego. Najstarsi mieszkańcy tego miasteczka nie pamiętają takiej katastrofy.

Święciany. Dnia 17-go b. m. rozstrzelano w Święcianach bandytę Stanisława Kowalewskiego, jednego z uczestników głośnego napadu na osadę Poniatowskich. W godzinę po egzekucji litwini miejscowi odprawili nabożeństwo żałobne za jego duszę. Była to manifestacja polityczna, gdyż Kowalewski nie miał nic wspólnego z litwinami, a skrupulatnie przeprowadzone śledztwo nie zdołało dopatrzeć się w jego postępowaniu jakichkolwiek pobudek ideowych.

Po stronie litewskiej daje się zauważyć pewne uspokojenie, chociaż księża litewscy w dalszym ciągu agitują za urządzaniem pielgrzymek do Ostrej Bramy i Kalwarji.

Ludność pogranicza polsko-niemieckiego zaniepokojona jest ćwiczeniami wojskowemi, które się odbywają po stronie niemieckiej.

Warszawa. Onegdaj o godz. 4 nad ranem wybuchł pożar w szpitalu ujazdowskim. Zapalił się pawilon XVIII, w którym mieści się oddział chorób wewnętrznych. Pożar powstał między kaplicą a wyżej wymienionym budynkiem. Zawezwana natychmiast straż ogniowa zdołała szybko opanować sytuację i w ciągu niespełna godziny zagasić ogień. Przyczyny pożaru nie są ustalone.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Obrady sejmowe.

Warszawa, 21 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie sejmu poświęcone było rozpatrzeniu szeregu drobniejszych spraw przygotowanych przez poszczególne komisje sejmowe.

Niemal cztery piąte posiedzenia wypełnione zostało sprawozdaniem komisji rolnej w sprawie przedłużenia mocy ustawy z dnia 2-go lipca 1920 roku o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Sprawozdawcą komisyjnym był poseł Bobek.

Na podstawie sprawozdania rozwinęła się długa dyskusja, w której przemawiali następujący posłowie: Kawecki (zln) pragnął skrócenia czasu obowiązującej ustawy, dr. Putek (wyzw.) oświetlał bardzo krytycznie ustawę, wreszcie pos. Bitner (ch. d.) przemawiał za odesłaniem sprawy do komisji, co jednak izba odrzuciła.

Po przemówieniach kilku posłów obrady odroczono.

Izba przyjęła dalej na podstawie referatu posła Ossowskiego (ch. n.) rozolucję dotyczącą nadzwyczajnej komisji rozjemczej w rolnictwie.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy, zmieniającej artykuł pierwszy dekretu o tymczasowych przepisach budowlanych w b. zaborze rosyjskim.

W dalszym ciągu izba przeszła do trzeciego czytania projektu o opłatach dla urzędników stanu cywilnego za czynności przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego.

Wniosek posła Smoły (wyzwolenie) o odesłaniu projektu do komisji izba przyjęła większością głosów.

W dalszym ciągu marszałek zawiadomił, że w myśl poprzedniej zapowiedzi uzupełni porządek dzienny sprawozdaniem komisji skarbowej o projekcie ustawy, przedłużającej moc ustawy stemplowej z dnia 7-go kwietnia 1922 do końca roku bieżącego.

Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie izba przyjęła na podstawie referatu posła Załuski (zln.) załatwianie poprawek senatu do projektu ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych wojsk polskich. Wbrew poprawkom senatu, izba zatrzymała m. in. tytuł „polska marynarka wojenna". Inne poprawki przyjęto.

Jako ostatni punkt porządku dziennego izba załatwiła sprawozdanie komisji rolnej, co do wniesionych przez senat poprawek do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. ludzi wolnych i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich.

Warszawa, 21 czerwca.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu prowadzono dalej dyskusję budżetową. Przemawiali: Chrutki socjalista ukraiński, Romig z klubu niemieckiego i Prager z p.p.s. Mowy przedstawicieli mniejszości narodowych były zasadniczo opozycyjne w stosunku do obecnego rządu, mówca z p.p.s. krytykował specjalnie ministerjum spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Pos. Prager narzekał na rzekomą samowolę wojewodów i starostów, na złą administrację na kresach, w końcu zapowiedział, że p.p.s. odmawia min. spr. wew. Hübnerowi funduszów dyspozycyjnych.

Zeznania mordercy posła Matteotiego.

Rzym, 21 czerwca.

(Tel. wł.) Tumini, przypuszczalny morderca posła Matteotiego, odmawia narazie wszelkich zeznań. Oświadczył jedynie, że gdy otworzy usta i zacznie mówić, to będzie to miało groźne konsekwencje dla obecnego rządu.

Sytuacja we Włoszech.

Rzym, 21 czerwca.

(Tel. wł.). Jak donoszą pisma D'Annunzio złożył urząd prezesa związku faszystów marynarzy. Fakt ten wywołał liczne, nieprzychylne dla obecnego rządu komentarze prasy opozycyjnej. Prasa rządowa zapowiada na wypadek ustąpienia Mussoliniego możliwość wybuchu wojny domowej. Mussolini powołał do Rzymu większość rządową parlamentu, celem zastanowienia się nad sytuacją. Opozycja zarządzenie to nazywa, zwołaniem „prywatnego" parlamentu premjera.

Bolszewicy organizują bandy nad granicą polską.

Wilno, 21 czerwca.

(Tel. wł.). Z nad granicy bolszewickiej donoszą, że sowiety w pasie granicznym organizują zbrojne bandy, które mają niepokoić granice P[illegible] jedną z tych band dowod[illegible]niec Gotlieb Wolgram; sk[illegible]ę ona z 60 ludzi, uzbrojon[illegible] w rewolwery, krótkie karabiny i granaty ręczne. Na każdych 20 bandytów przypada 1 karabin maszynowy. Banda ta obozuje obecnie w Olesku, na polach obok koszar wojskowych. Ma ona wkroczyć w najbliższym czasie do powiatu sarneńskiego lub równieńskiego.

Numerus clausus dla „burżujów" w uniwersytecie moskiewskim.

Moskwa, 21 czerwca.

(Tel. wł.). Z rozporządzenia władz sowieckich będzie w roku 1924/25 stosowany wobec studentów niekomunistów numerus clausus. Stanowić oni mogą w r. 1924/25 15 proc. ogółu studjujących, w roku zaś następnym tylko 5 proc.

Sprawa rozbudowy portu w Gdyni.

Warszawa, 21 czerwca.

(Tel. wł.). Rokowania z koncernem francuskim w sprawie budowy portu w Gdyni nie zostały ukończone z powodu różnic poglądów na spłatę należności. Pomimo to panuje przekonanie, że rokowania zostaną pomyślnie zakończone i prace nad budową portu rozpoczną się w roku bieżącym.

Ostatnie ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 21 czerwca.

(Tel. wł.). W sobotę nastąpiło ostatnie ciągnienie miljonówki. Wylosowano 25 premji, które w myśl ustawy powinny być w ciągu r. b. wygrane, poczem nastąpi konwersja obligacji miljonówki na nową 5 procentową pożyczkę w złotych. Konwersja nastąpi po 1 zł. za 500 marek.

Przyszła sesja ligi narodów.

Genewa, 21 czerwca.

(Tel. wł.). Na posiedzeniu rady ligi narodów po wysłuchaniu raportu Benesza rada postanowiła przedstawić na przyszłej sesji zgromadzenia ligi narodów sprawę zasad i sposobu postępowania przy ograniczeniu zbrojeń morskich. W sprawie tej ujawniła się w czasie rokowań wstępnych i technicznych znaczna rozbieżność opinji. Dlatego rada uważa za pożądane aby zgromadzenie wytknęło podstawy, na których opierałoby się samo ogólne porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Pogoda na dziś.

Pogodnie, miejscami burze i ulewy, potem chłodniej, wiatry zachodnie.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 21 czerwca.

Dolar — 5,18¹/₂
Funt — 22,43.
Paryż, za 100 fr. — 28,52
Szwajcarja, za 100 fr. 91,56¹/₂.
Włochy, za 100 lirów — 22,40.
Praga czeska za 100 k. 15,25
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32¹/₂.
Bony złote — 0,73.
Pożyczka dolar. — 2,65
Rubel złoty — 2,68.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 czerwca.
(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,78
1 złoty — 1,12¹/₄

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn 21.6.1924).

Bank Dyskontowy 5,25
„ Handl. 5,15
„ dla Handl. 1,80
„ Kredytowy 0,45
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 3,00
„ Powszech. Kredyt. —
„ Przem. Lwów 0,32
„ Zachodni 1,93
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zjedn. Ziem. Pol 1,60
„ Zw. Sp. Zarobk. 3,75
Borkowski 0,95
Cerata —
Chodorów 4,75
Czersk 0,60
Cegielski 0,51
Cukier 3,80
Czestocice 1,75
Cmielow —
Drzewo —
Dźwignia —
Elektryczność 1,60
Fitzner 3,50
Firlej 0,45
Gosłowice 1,55
Grodzisk —
Hurt —
Haberbusch 5,35
Jabłkowscy 0,21
Klucze 0,35
Kijewski 0,26
Lilpop —
Konopie 0,51
Korek —
Kabel —
Lombard 0,55
Lenartowicz 0,17
Łazy 0,15
Modrzejów 5,30
Michalow 0,62
Nobel 1,55
Norblin 0,55
Orthwein 0,18
Ostrowite —
Ostrowieckie 6,40
Puls 0,38
Polska Nafta 0,60
Pol. Loyd —
Parowozy 0,33
Pustelnik —
Pocisk 1,50
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Tow. Elektr. 0,17
Rudzki 1,25
Rohn —
Sole —
Spiess 1,00
Strem —
Skery —
Siła i Swiatło 0,59
Starachowice 2,40
Syndykat 2,50
Spirytus 1,45
Unja —
Ursus 1.10
Węgiel 3,65
Wildt 0,18
Zieleniewski 8,42
Zawiercie 43,00
Zgierz 1,72
Zyrardów 46,00
Zach. Tow. —
Zegluga 0,20

Rozkład jazdy pociągów

obowiązujący od dnia 1 czerwca 1924 roku.

Przychodzą do Sosnowca:

Z Warszawy: 7.40, (posp.) 18.06, 20.55, przez Dęblin 13.55.
Z Piotrkowa: 2.15.
Z Częstochowy: 10.55, 13.05, 17.35, 23.36.
Z Zawiercia: 9.55.
Z Ząbkowic: 3.55, 6.05, 8.34, 15.35, 17.00, 21.32.
Z Katowic: 0.09, 4.54, 6.54, 8.12, 8.47, (posp.) 10.02, 11.39, 12.54, 13.34, 14.05, 15.05, 16.10, 17.30, 19.27, 20.49, 22.24, 23.14.
Z Granicy: 1.28, 4.25, 7.17, 12.10 16.20.
Ze Szczakowy: 22.35.
Z Lublina 3.05.
Ze Zdołbunowa 20.22.

Dworzec radomski.

Z Kazimierza: 7.08, 15.43, 20.42, 23.28.

Odchodzą z Sosnowca:

Do Warszawy: 8.17, 10.07, 22.30, przez Dęblin 16.15.
Do Piotrkowa: 14.25.
„ Częstochowy: 5.00, 11.45, 14.10, 17.33.
Do Zawiercia: 7.00.
„ Ząbkowic: 3.50, 6.25, 13.41, 15.10, 19.33, 23.19.
Do Katowic: 3.10, 4.00, 6.10, 7.21, 7.45, 8.40, 10.00, 11.00, 13.10, 14.00, 15.41, 17.40, (posp.) 18.11, 20.27, 21.00 21.37, 23.40.
Do Granicy: 1.00, 4.15, 9.10, 13.00, 21.25.
Do Szczakowy: 18.40.
Do Lublina 0.15.
Do Zdołbunowa 8.52.

Dworzec radomski.

Do Kazimierza: 5.25, 14.17, 19.50, 21.26.

Organizacja 4-go kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Sosnowcu.

Ważne dla zainteresowanych!!!

Koło Opieki postanowiło zwrócić się do Kuratorjum z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie

4-go kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Sosnowcu.

W myśl ustawy, aby otrzymać pełne kwalifikacje nauczycielskie, potrzeba uczęszczać do Seminarjum conajmniej dwa lata, to jest na kurs IV i V. Podstawą przyjęcia jest ukończenie 6-ciu klas gimnazjum państwowego, albo prywatnego z prawami publiczności i ukończenie conajmniej 17 lat życia. Wobec tego Koło Opieki ogłasza próbny spis gotowych wstąpić na kurs IV.

Zgłaszać się mogą panie, które ukończyły 7-mą klasę a conajmniej 6-tą klasę gimnazjum bez zastrzeżeń z dobrym postępem. Narazie uprasza się napisać podanie i dołączyć dokładny życiorys oraz podać adres. Podanie to należy przesyłać na ręce p. Jana Rybickiego, ul. Kilińskiego 35, obok Szkoły Technicznej Sosnowiec listem poleconym, lub osobiście do skrzynki listowej w domu najpóźniej do dn. 25 czerwca 1924 r. 4262-3

W sobotę dnia 5.VII 1924 r. o godz. 5 wiecz. odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków K. S. „Sosnowiec“

w Sosnowcu w lokalu klubu, przy ulicy Wiejskiej Nr. 12

z następującym porządkiem zebrania:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór Zarządu.
5) Wybór Sądu Honorowego.
6) Wolne wnioski.

UWAGA: W razie nie przybycia przewidzianej statutem ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie (o godzinę później) bez względu na ilość przybyłych.

4302 **Zarząd.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 28 maja 1924 r. Sąd pokoju w Dąbrowie na zasadzie art. 19 cz. I i 41 ustawy z dnia 20-go lipca 1920 r. poz. 459 uznał Marję Adamiecką z Ząbkowic winną pobierania nadmiernej ceny za słoninę i skazał ją na grzywnę w kwocie 50 złotych, z zamianą w razie niezamożności na miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów sądowych w sumie 5 złotych.

Następują podpisy.

Za zgodność
4896 Sekretarz Sądu Krauze.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, W. Konopka, zamieszkały w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 36, ogłasza, że w dniach 1, 2 i 3 lipca r. b. od godz. 10 rano, na kopalni „Lech“ w Będzinie, przy ul. Furmańskiej, na pokrycie należności robotników tejże kopalni, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, t. j. maszyn, materjału drzewnego, szyn, kotłów parowych, platform, parowozów, koleb, wózków, narzędzi ślusarskich i kowalskich, urządzenia telefonicznego i elektrycznego z aparatami, konia i wszelkiego innego majątku kopalnianego, objętego w protokóle zajęcia z dnia 5 czerwca r. b. i oszacowanego poszczególnie na ogólną sumę mk. 59.570.000.000. Majątek ten obecnie znajduje się w zarządzie sekwestratora sądowego, Inżyniera Grudzińskiego. Bliższe szczegóły u komornika. 4327

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 grosze za wyraz.

Rozsady (flance) buraków stołowych oraz pastewnych. 100 szt. 15 gr., 1000 szt. 1,40 zł., 10,000 szt. 13 zł. M. Borecki, Będzin, Ozichowska 3. 4288-2

Sprzedam domek, pokój z kuchnią, mieszkanie wolne. Sosnowiec, Konstantynów, Robotnicza 13. 4344-1

Pianina Betinga, czarne, prawie nowe. Sosnowiec, restauracja „Trocadero“ przy teatrze zimowym. 4283-2

Samochód „F o r d“, turystyczny, oświetlenie acetylenowe, 4 opony opasowe, gotowy do jazdy, do sprzedania. Wiadomość: inż. Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 25. 4323

Pracownia gorsetów „Rozalja“ Sosnowiec, ul. Dęblińska 11 poleca: prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów, nadających kształtom piękną linję, pasy do ciąży. pasy lecznicze napierśniki. Wykwintną zagraniczną i krajową bieliznę po cenach niskich 4308-2

Rower do sprzedania, Sosnowiec. Modrzejowska 20 skład żelaza w podwórzu. 4307-2

Sklep do sprzedania z mieszkaniem zaraz Sosnowiec, Wiejska .11. 4311

Sprzedam tanio plac w Ząbkowicach na Białowiźnie, blisko fabryki chemicznej wraz z znajdującymi się już na placu 22 siągów kamieni do budowy, jak również koncesję i zatwierdzone przez województwo kieleckie plany na wybudowanie fabryki papy dachowej Refiektanci zechcą się zgłosić do J. Lustiga, Sosnowiec, ul Sobieskiego 8 4299

Kasa ogniotrwała wiedeńska nowa okazyjnie do sprzedania Wiadomość: w biurze technicznem, Sosnowiec ul Piłsudskiego 16 4295

Sprzedam szafy, bieliźniarki, łóżka, nocne szafki dębowe, Sosnowiec Szenowska 1 Maj 4304

Niebywała okazja! Z powodu wyjazdu zupełna wyprzedaż różnych mebli koszykarskich nadzwyczaj tanio Sosnowiec, Modrzejowska 8 w podwórzu. 4280

SPRAWOZDANIE KASOWE
Z „TYGODNIA HARCERSKIEGO“
urządzonego w Sosnowcu w dniach od 25-V do 1-VI staraniem „Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu“

W-n.

Treść	Poszczególne pozycje w markach	Pozycje ogólne przeliczone w markach	w złotych	
1. Reklama:				
druk afiszów i ulotek	156600000			
rozklejanie afiszów	34200000			
ogłoszenie w „Iskrze“	56700000	247500000	137	50
2. Akademja w teatrze:				
nastrojenie pianina	36000000			
służba w teatrze	55000000	91000000	50	55
3. I Zabawa w parku Schön.:				
przywiez. i odwiez. stołów, ław itp.	25000000			
wydatki na bufet	148700000			
kupno fantów	55936000			
orkiestra	300000000			
podatek miejski	57300000	586936000	326	08
4. Zbiórka uliczna:				
szpilki		24000000	13	33
5. II Zabawa w parku Schön.:				
bloki biletowe	8280000			
wydatki na bufet	108400000			
lokal na próby pop. harc.	5000000			
orkiestry seminaryjne	300000000			
stróżom w parku	11000000			
podatek miejski	8300 00[illegible]	515680000	286	49
Czysty dochód z tygodnia wpłacony gotówką do Banku Handlowego na r-k czekowy „Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu		4724424000	2624	68
		618954[illegible]	438	6[illegible]

Sosnowiec, dnia 16-go czerwca 1924 r.

Ma.

Treść	Poszczególne pozycje w markach	Pozycje ogólne przeliczone w markach	w złotych	
1. Akademja Harcerska w teatrze:		65800000	36	56
2. I Zabawa w parku Szenowskim:		1389646000	772	03
3. Zbiórka uliczna:				
zebrane do woreczków i przy stol.	2127867301			
„ w cuk. Warszawskiej	111230000			
„ w cuk. „Zacisze“	240000000			
„ w teatrze	53400000	2532497301	1406	94
4. II Zabawa w parku Schönowskim:		2002814000	1112	67
5. Ofiary:				
zebrane na listy zam. fantów	148200000			
złożyły pp. Michaelowa i Dmochowska	8000000			
złożyła p. Kowalska	13000000			
złożyło kino „Zacisze“	18700000	187900000	104	39
6. Różne:				
za sprzedany tort		10000000	5	55
różnica z przeliczenia na złote		882699		49
		618954000	343[illegible]	63

Prezes: *Antoni Gębicki.*
Sekretarz: *M. Rzadkiewicz.*
Skarbnik: *M. Kieślowska.*
Kmt. hufca: *K. Bujakowski*, podh. Z. H. P.

Przy tej okazji Zarząd Koła, w imieniu młodzieży harcerskiej, składa serdeczne „Bóg zapłać“ tym wszystkim, którzy swemi ofiarami, bądź to w postaci fantów na loterję, bądź to produktami do bufetu, lub współudziałem swoim przyczynili się do powodzenia „Tygodnia Harcerskiego“. 4298

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 grosze za wyraz.

Korespondentka-maszynistka, rutynowana (najmniej 5-letnia praktyka obeznana z pracami biurowemi, potrzebna zaraz. Znajomość języka niemieckiego pożądana jest, lecz niekonieczna. Oferty z dokładnem curiculum vitae, oraz odpisami świadectw do biura ogłoszeń J. Hlawski 3-go Maja 23 pod „Zdolna“. 4261-2

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz. Wiktor Mitka, Grodziec, ul. Kościuszki. 4287-1

Buchalter-bilansista, rutynowany potrzebny jest od zaraz do samodzielnego prowadzenia ksiąg w fabryce. Oferty ze szczegółowem wskazaniem ukończonych studjów i zajmowanych dotychczas stanowisk należy kierować pod adresem: Sosnowiec, skrzynka pocztowa Nr 24 4309-3

Potrzebny zdolny dekarz od zaraz Zgłaszać się Sosnowiec, Małachowskiego 28 4291

Potrzebna 16—18 letnia dziewczyna jako przychodnia do dziecka i obsługi. Wiad. w „Iskrze“. 4308

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Panienka, która skończyła kursa buchalteryjne, umiejąca pisać na maszynie oraz znająca polską stenografję poszukuje posady ewtl. praktyki w biurze lub w sklepie. Łaskawe zgłoszenia do adm. Iskry pod „Panienka“ 4254-1

Samodzielna korespondentka polsko-niemiecka z wieloletnią praktyką pisząca biegle na maszynie z niemiecką stenografją—poszuknje posady Łaskawe oferty pod „Korespondentka“ do adm. Iskry. 4264-1

Pierwszorzędna siła biurowa z kilkoletnią praktyką w wydziale sprzedaży branży żelaznej, doskonale obznajmiona z kalkulacją cen sprzedażnyeh oraz wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Kalkulator“ do adm. „Iskry“. 4265-2

L o k a l e.
5 grosze za wyraz

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem i elektrycznem oświetleniem Zgłoszenia do adm. „Iskry“ 338-3.

Pokój umeblowany, słoneczny z elektrycznem oświetleniem, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Pokój W.M.“ do redakcji Iskry. 4267-2

Okazyjnie do odstąpienia sklep spożywczy z towarem i mieszkaniem okój z kuchnią. Sosnowiec. Sielecka2 p1. 4270-1

Od 1-go lipca do odstąpienia letnie mieszkanie, składające się z czterech ubikacji, na wsi Kuźniczko Nowa pod Okradzinowem, stacja Sławków. Cena 150 złotych na dwa miesiące. Wiadomość: Bar Krakowski w Dąbrowie. 4319-3

Rabka Wille Leśnego pensjonat J. Sikorskiej poleca: pokoje obszerne i słoneczne. Zapewniona czystość i doskonałe odżywianie. 4232-3

Do wynajęcia z częściowym umeblowaniem 2 duże pokoje z kuchnią przedpokojem i werandą od zaraz na letnisko w Ząbkowicach 5 minut drogi od stacji. Wiadomość: u p. H Ga[illegible]wskich w Ząbkowicach. 4276

R ó ż n e.
5 grosze za wyraz.

Przybłąkał się pies polowy, żółtej rasy. Wiad. „Iskra“ Dąbrowa. 4324-3

Zygrajch Leibuś zgubił weksel na sześćset miljonów marek płatny 16 czerwca 24 r. na nazwisko Moszkowicz, Sosnowiec, Towarowa 7. Łaskawy znalazca zwróci do filji „Iskry“ Dąbrowa. 4317

Dnia 14 czerwca 1924 r. przybłąkał się pies żółty, wzrostu średniego. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 4320

Sad za Miechowem, we wsi Zarogów, do wydzierżawienia, 8 morgowy. Bliższe szczegóły w sklepie Brąz, Sosnowiec, Szenowska 18. 4329

Oddam dziewczynkę 4 miesięczną niechrzczoną na własność. Wiad. Będzin, Małachowskiego 59. Wesołowska. 4326-3

Krawcowa z Warszawy przyjmuje suknie kostjumy. Po cenach przystępnych, Sosnowiec, ul. Ludwika Nr.2m.2Marja Bogucka. 4263

Przyjechała zdolna manikiurzystka z Lublina przyjmuję robotę u siebie i po domach. Piaski ul. Focha 2 m. 4 4260-1

Został zagubiony weksel na 427 zł. płatny w Dąbrowie Górniczej dn. 28 b. m. ul. Sobieskiego 4, Wystawiony i płatny przez S. Bryn, na zlecenie I. Najman, żyranci sp. akc. C.G. Schon, Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do administracji Iskry za wynagrodzeniem Wszelkie zastrzeżenia poczyniono. 4285-2

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 3767-[illegible]8

Ośmioklasista udziela korepetycji Będzin, Sielecka 35 I p. 4192-2

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja 32 róg Rudnej. 4231-1

Dnia 17-VI-24 r. zgubiono krzyż Virtuti Militari. Łask. znalazcę uprzejmie proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem do PKU w Sosnowcu. 4242-1

Poszukuję żony mojej Magdaleny z Czopików Kleczko, pochodzącej z Będzina-Warpie. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje będzie łaskaw zawiadomić adm. „Iskry“ w Sosnowcu Józef Kleczko. 4271-2

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Raczyński Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Piotrków oraz dowód osobisty wydany przez gm Kobiele, książeczkę kasy chorych wydaną przez przedsiębiorstwo Lubelski Jaskolski w Grodzcu 4294

Józefowi Pies zginęła książeczka wojskowa wydana przez PKU Będzin 4310-3

Zaginęła legitymacja wydana przez Państwowe Gimnazjum im. Bol. Prusa, na rok szkolny 1923-4 na imię Antoniego Mazurkiewicza. 4328 3

J. Steinert zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec I Nr. na prawo jazdy rowerem. 4330

Bugajska Stanisława zgubiła książkę kasy chorych 4293

Feliks Zarski zgubił portfel zawierający dokument wojskowy wydany przez PKU Sosnowiec i świadectwo przemysłowe 4290-3

Jan Bielawski zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P K U Sosnowiec i świadectwo urodzenia. 4289-3

Gałka Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec i książeczkę kasy chorych. 4257-2

Zgubiono dnia 19 bm. w czasie procesji, przechodząc ul. Kościelną, dowód osobisty, wydany przez dyr. kolei państw. na imię Józety Rudakow. Łaskawy znalazca zwróci do adm. Iskry lub Sosnowiec, Leszno 3 za wynagrodzeniem. 4278-2

Zaginęła książka kasy chorych na imię Banasik Tekla 4248-1

Steinberg Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną prze PKU Będzin. 4272-2

Skradziono w Będzinie portfel z książeczką wojskową i z innemi dokumentami oraz gotówkę na imię Adamiec Paweł. 4282-2

Sikora Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę demobilizacji wydaną przez 25 pp., akt ślubny i kartę pobytu z kop. „Renard“ 4285-2

Korenberg Wigdor zgubił wyciąg z gminy Radków, pow. Włoszczowski. 4286-2

Dróżdż Józef zgubił odroczenie jednoroczne, wydane przez 19 p. p. we Lwowie. 4250-1

Slusarski Józef zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Warszawa, kartę moralności wyd. przez 15 kom. w Warszawie i in. dokumenty, Łask. znalazca zwróci do „Iskry“ Dąbrowa. 4328-3

Góral Stanisław zgubił legitymację wydaną przez kop. „Flora“ 4315-3

Kaczmarczyk Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin oraz portfel z 10-a miljonami. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ Dąbrowa. 4316-3

Maliszewski Franciszek zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydaną przez P K U Sosnowiec. Łaskawy znalazca zwróci do filji „Iskry“ Dąbrowa. 4313-3

Kuźniak Juljan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec. 4314-3

Chołowaty Tymko zgubił legitymację od wypłaty Nr. 192, wydaną przez kop. „Flora“. 4321-3

Siemieńskiemu Karolowi skradziono książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin, zaświadczenie na pobyt karty, oraz akt ślubny, wydany przez paratję Dąbrowską. 4322-3

Mazur Władysław zgubił książeczkę wojskową, wraz z kartą mobilizacyjną, wyd. przez PKU Sosnowiec. 4318-3

Krawczyk Stanisław zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez star Miechów 4300-3

Natkaniec Edward zgubił książkę kasy chorych 4282

Redaktor W. Monsiorski Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1